

Ś GŁOS Świdnika

glosswidnika@wp.pl

TYGODNIK NR 23 (1833) 27.06.2008r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

APTEKA przy TARGU

zaprasza
do swojej drugiej apteki
w budynku szpitala.
Gwarantujemy te same ceny.
Apteka czynna: 8.00 - 20.00,
w soboty 8.00 - 14.00

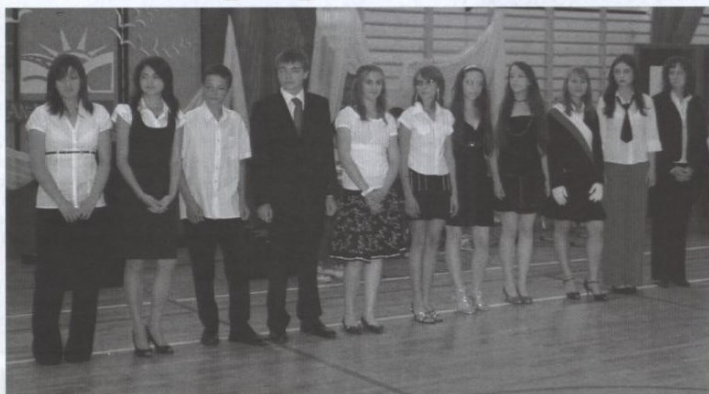
**Apteka przy targu zatrudni
mgr farmacji oraz technika farmacji.**



SKOK ŚWIDNIK



Zasłużyli na wakacje i najlepsze licea



Duma Gimnazjum nr 3 im. Noblistów Polskich, czyli jedenastka najlepszych absolwentów szkoły. Od lewej stoją: Monika Cwikła, Natalia Chrzanowska, Adam Radomski, Rafał Nurzyński, Weronika Gigilgiewicz, Aleksandra Królik, Dominika Piasecka, Agnieszka Piasecka, Aleksandra Nowacka, Justyna Bednarska i Agnieszka Gał.

Uczniowie świdnickich szkół rozpoczęli długo wyczekiwane wakacje. Najbardziej wzruszające były oczywiście ceremonie pożegnania absolwentów. 19 czerwca uczestniczyliśmy w jednej z nich, w Gimnazjum nr 3. Uczniowie tego gimnazjum uzyskali najlepsze w Świdniku i powiecie świdnickim wyniki testu zewnętrznego. Dzięki nim Gimnazjum nr 3 zajęło również bardzo wysokie, 4 miejsce wśród publicznych gimnazjów województwa lubelskiego. *red.*

Zapraszamy
do nowo otwartego
hoteliku

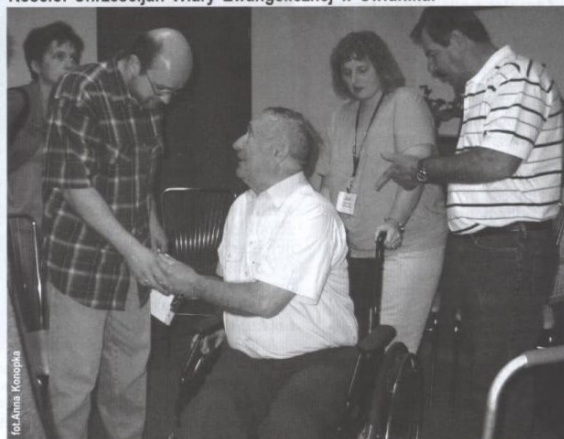
Finezja

nad cukiernią
www.finezja.swidnik.pl
tel. 0 508 216 999

Amerykane podarowali 30 wózków inwalidzkich

Dary zza oceanu

Amerykane ze Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Joni and Friends (Joni i Przyjaciele) podarowali świdniczanom i mieszkańcom innych gmin powiatu 30 wózków inwalidzkich i 6 chodzików. Jest to sprzęt używany, ale w bardzo dobrym stanie technicznym. Pośrednikiem między amerykańską organizacją i Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, które wytypowało osoby do takiej formy pomocy, był Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Świdniku.



Pan Augustyn z Trawnik otrzymał wózek i chodzik. Szybko nauczył się poruszania na kółkach.

- Joni Eareckson, założycielka i prezydent organizacji, reprezentuje nurt chrześcijaństwa ewangelicznego, a my jesteśmy najbliższą ideowo jej poglądom, co ułatwiło nawiązanie kon-

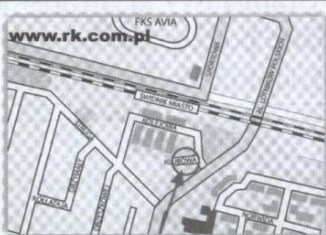
taktów - mówi pastor Ryszard Kwo-
ka. - Joni w wieku 16 lat uległa wypadkowi. Skok do zbyt płytkiej wody spowodował paraliż. Kobieta porusza

Dokończenie na str. 2

RK NIEDZIAŁEK

części do samochodów

Świdnik, Klubowa 2 tel. 0-81 751-30-91



ZAWIESZENIE	TŁUMIKI
CHŁODNICE	HAKI
OPONY	HAMULCE
KATALIZATORY	BŁOTNIKI
OLEJE	FILTRY
ZDERZAKI	MASKI
LUSTERKA	AMORTYZATORY

„SPOŁEM” ŚWIDNIK

„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓDZIELNIA SPOŻYWCÓW w ŚWIDNIKU
Z okazji Dnia Spółdzielczości każdy klient
naszych sklepów w dniach 28, 29, 30 czerwca
2008r. otrzyma 5% RABATU
na wszystkie zakupy
Zapraszamy

SKLEPY SPOŻYWCZE:

„Trójka” ul. Niepodległości 1
„Brzezinka” ul. Akacjowa 26
„Piątka” przy piekarni ul. Kosynierów 22
Spożywczy ul. Wojska Polskiego 32
„Alfa” ul. Kopernika 2
Spożywczy ul. Wyszyńskiego 14
„Ziarenko” ul. Kosynierów 10
„Berlinek” ul. Okulickiego 11
Sklep obuwniczy, ul. Wyszyńskiego 14



Lokata 8%



Finale akcji „Z nami rzucisz palenie” Cyfrówka z ogniska wyjęta

Dzisiaj kończymy akcję „Z nami rzucisz palenie”. Tym razem swoją rodzinną historię o wyrwaniu się z nikotynowego nałogu opowiedzieli nam ojciec i syn: Jarosław i Adam Dmowski. Jeszcze do niedawna wypalali paczkę papierosów dziennie. Doszli jednak do wniosku, że ich zdrowie i domowy budżet bezsensownie ulatują z każdym puszczone dymkiem. Twardo postanowili - zamiast kupować papierosy, będziemy zbierać pieniądze na coś pożytecznego... To był strzał w dziesiątkę!

J.D. - Problem palenia w naszym domu istniał od zawsze. Palilem od 17 roku życia. Mój syn, Adam ma 17 lat. Zaczął palić w wieku 14 lat, kiedy poszedł do gimnazjum. Paliliśmy wszyscy - moja żona, syn i dwie córki. Nasuwa się pytanie czy rodzice mogą tolerować nałóg u swoich dzieci? Odpowiem, że trudno mi oddziaływać na bliskich, jeśli sam palę nałogowo. Każdy argument zawisa wtedy w próżni. Palą rodzice, więc trudno żeby nie palili też dzieci.

• Zaczęłeś palić będąc jeszcze dzieckiem. Nie bałeś się konsekwencji?

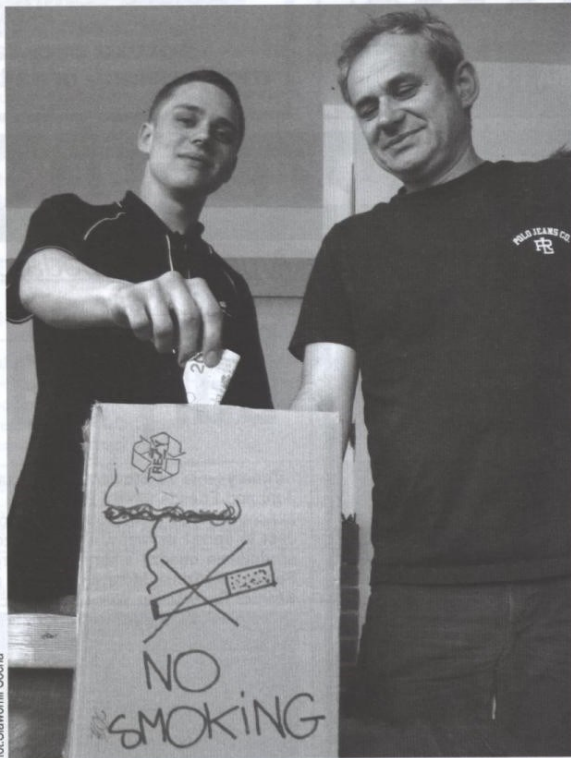
A.D. - Pamiętam, że rodzice dezerwowali się, gdy wyczuli ode mnie zapach tytoniu. Nigdy nie brałem tego serio i zawsze wracałem do papierosów bez wyrzutów sumienia. Palić zacząłem z kolegami. Jeśli ktoś w towarzystwie zaciaga się, to chęć przekonać się jak to jest. Uzależnienie od nikotyny zaczyna się stopniowo. Gdy byłem w pierwszej klasie gimnazjum palił prawie wszyscy moi koledzy. Nauczyciele grozili palcem, ale niewiele to skutkowało. Nie ma co ukrywać, palenie było przyjemne. Im więcej się paliło, tym bardziej brakowało papierosów. Z jednej strony jest to rytuał, a z drugiej biologiczna potrzeba. Z czasem kiedy budziłem się rano organizm nie prosił o jedzenie, ale o kolejną dawkę nikotyny.

• Skąd brałeś pieniądze na papierosy?

A.D. - Na początku mogłem spalić nawet półtorej paczki dziennie. Przyznaję, był to dla mnie problem finansowy. Podbierałem więc rodzicom paczkę lub dwie. Zwykle nie zauważali tego.

• Kiedy przyszła refleksja, że trzeba rzucić palenie?

J.D. - W moim przypadku zdecydowały względy medyczne. W pewnym momencie lekarz uświadomił mi, że dalsze palenie na pewno odezwie się negatywnymi skutkami dla organizmu. Pomyślałem sobie - będzie mi trudno rzucić, ale spróbuję. Dowiedziałem się o zabiegach pomagających zerwać z nałogiem. Zaproponowałem też Adamowi wspólną wizytę w specjalistycznej gabinecie. Wtedy działał mechanizm - Adam wiedział, że powinienem rzucić nałóg i ja wiedziałem, że syn też powinien z tym zerwać. Odkładaliśmy tylko decyzję w czasie. Pojechaliśmy jednak na ten zabieg, nie do końca przekonani o słuszności decyzji. Nie chodziło nam chyba o powodzenie terapii, ale o zrobienie pierwszego kroku. Pomyśleliśmy także, że wydajemy niemałe



fol. Sławomir Socha

pieniądze. Gdybyśmy przestali palić, to można by je wydać na coś wartościowego. Ustaliliśmy więc, że odkładamy co tydzień do wspólnej skarbonki 70 zł, ale jeśli któryś z nas się złamie, pieniądze zabiera ten, który nie pali.

• Jak długo już wrzucacie pieniądze do skarbonki?

A.D. - Zaczęliśmy zbierać półtora roku temu. Początkowo bez entuzjazmu, ale gdy pewnego dnia przeliczyliśmy te pieniądze okazało się, że możemy sobie kupić coś wartościowego. Wybór padł na wysokiej klasy aparat cyfrowy. Czaśsem śmiejemy się, że wyrwaliśmy go z ogniska. Teraz zbieramy na laptop. Brakuje nam naprawdę niewiele, około 200 zł.

• Nie macie ochoty wrócić do nałogu?

J.D. - Ta ochota pojawia się od czasu do czasu. Wiem że, jeśli zapalę to syn powie - tato złamałeś się. Taki scenariusz działa na mnie jak zimny prysznic.

• Co poradzilibyście palaczom, którzy chcą zerwać z nałogiem?

A.D. - Nasza recepta to rzucić palenie wspólnie z inną osobą uzależnioną. Samemu trudno się zmotywowować. Druga osoba, zwłaszcza bliska bardzo pomaga i wspiera. Tata był bardziej uzależniony i trudniej mu było rzucić. Po pół roku niepalenia nie mam potrzeby sięgać po papierosa. Opinia, że dzieci nie znają prawdziwego nałogu jest chyba prawdziwa. Było mi łatwiej odstawić papierosy, przywiązanie nie było tak silne. Teraz widzę, że palenie to zwykła głupota.

J.D. - Co ciekawe Adam zaczął promować niepalenie wśród swoich bliskich i kolegów. Pierwszą osobą, której pomógł był jego brat cioteczny. Czterech kolegów Ada-

ma również zdecydowało się na zerwanie z nałogiem. Moja żona i starsza córka też przyłączyły się do nas, później mój brat, jego syn, żona. Nie sądziłem nigdy, że decyzyja o rzuceniu palenia może tak cudownie zadziałać na innych. Nie chcemy przeceniać naszego wpływu, ale nasza rodzina zaczęła nowe życie. Czujemy się wolni, zdrowi, zaczęliśmy dbać o kondycję fizyczną. Namawiamy wszystkich do niepalenia.

Dziękuję za rozmowę.

rom. sfs

Dary zza oceanu

Dokończenie ze str. 1
się na wózku inwalidzkim. Wia-ra pomogła jej podnieść się z nie-szczęścia. Joni udowadnia, że będąc osobą niepełnosprawną można aktywnie żyć. Pisz książki, maluje ustami, prowadzi audycje radiowe. Podróżuje po świecie, dociera do ludzi niepełnosprawnych i ich rodzin, niosąc im pomoc. I właśnie idea niesienia innym pomocy łączy Joni i nasz Kościół. Myślę, że ta współpraca będzie się rozwijać.

Sobotnia akcja rozdawania wózków przebiegała bardzo sprawnie. Pomieszczeń użyłyśmy świniarki PCPR. Amerykanie utworzyli trzy zespoły, w skład których wchodziło: tłumacze, mechanicy i rehabilitanci. Na miejscu dopasowywali wózki do potrzeb nowych właścicieli. Uczyli jak się nimi posługiwać. Obdarowani i ich rodziny byli bardzo wdzięczni i wzruszeni okazaną pomocą. Dla wielu z nich posiadanie wózka oznacza koniec izolacji i możliwość wyjścia z domu, spotkania z ludźmi, załatwianie drobnych spraw.

dan

Wystarczy wybrać: piłka nożna, unihokey, fitness ...

Sportowe wakacje

Gmina wyłożyła 70 tys. zł na zajęcia sportowo-rekreacyjne dla uczniów prowadzonych przez siebie szkół. Taką samą kwotę dołożyło Ministerstwo Sportu i Turystyki. Za tę sumę przeprowadzono już zajęcia w maju i czerwcu. Skorzystać z nich będzie mogła młodzież również w czasie wakacji - w sierpniu oraz do połowy grudnia, w nowym roku szkolnym.

- Są to bardzo różne zajęcia, oczywiście bezpłatne - taniec, białard, piłka nożna, ręczna i siatkowa, także kulturystryka, tenis, pływanie - wylicza Tomasz Szydło, zastępca burmistrza. - Poprowadzą je nauczyciele wychowania fizycznego. Wielu z nich posiada dodatkowo uprawnienia trenerskie. Obliczamy, że w zajęciach, które odbędą się przez pięć dni w tygodniu weźmie udział 1035 uczniów.

- Jak narodził się pomysł wprowadzenia tego typu zajęć?

- Młodzi ludzie wykazują duże zainteresowanie sportem i rekreacją. Dając im tak różnorodną ofertę stwarzamy możliwość pożytecznego, aktywnego i twórczego spędzania wolnego czasu. Myślę też, że pomagamy w ten sposób w odkrywaniu talentów i umiejętności. Zajęcia sportowe poprawiają stan zdrowia i sprawności fizycznej. Są jedną z form profilaktyki w zwalczaniu pato-

logii społecznej. Przeciwdziałają uzależnieniom występującym u dzieci i młodzieży - alkoholizmowi, narkomani, paleniu papierosów. A jest to problem narastający w naszym mieście. Realizacja projektu w czasie wakacji daje szansę tym, którzy nigdzie nie wyjeżdżają, na atrakcyjne spędzenie wolnego czasu.

- Tegoroczny projekt jest pierwszym tego rodzaju prowadzonym przez gminę...

- Z ministerialnych pieniędzy korzystamy już trzeci rok i są to coraz większe środki. Nasi pracownicy mają doświadczenie w koordynowaniu i przygotowywaniu sprawozdań z realizowanych projektów. W ciągu ostatnich dwóch lat realizowaliśmy, między innymi, projekty edukacyjne - „Patriotyzm Jutra”, „Nie zapomnimy”, „Śpiewająca Polska” i „Wyrównywanie szans edukacyjnych”.

Szczegółowe informacje na temat zajęć można znaleźć w szkołach oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta - www.swidnik.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej - www.bip.swidnik.tensoft.pl

dan

Antoni Patek - patronem gimnazjum

Niedziela atrakcji w Piaskach

W najbliższą niedzielę, 29 czerwca w Piaskach odbędzie się festyn pod honorowym patronatem Benedykta de Cerjat - Ambasadora Szwajcarii w Polsce, który weźmie udział w uroczystościach. Impreza rozpocznie się o godz. 12.00 uroczystym nadaniem imienia pochodzącego z Piask Antoniego Patka, założyciela słynnej szwajcarskiej firmy produkującej zegarki Gimnazjum w Piaskach. Od godziny 13.00 rusza impreza plenerowa na boisku przy Szkole Podstawowej w Piaskach. W programie przewidziane są koncerty kapel ludowych i zespołów młodzieżowych. Atrakcją festynu będzie konkurs kulinarny na Najlepsze Flaki Lubelskie 2008. Do konkursu przystąpią restauracje i gospodarstwa agroturystyczne. Przewidziano wiele atrakcji, widowisko plenerowe, zabawę taneczną, prezentację gmin Doliny Giełczwi i zaprzyjaźnionych gmin województwa lubelskiego, prezentację rękodzieł ludowych i kół gospodyń wiejskich. Podczas festynu odbędzie się również prezentacja restauracji i gospodarstw agroturystycznych z regionu.

Patronat nad imprezą objęli również: Jan Łopata - poseł na Sejm RP, Genowefa Tokarska - Wojewoda Lubelski, Sławomir Sosnowski - Wicemarszałek Województwa Lubelskiego, Ryszard Siczek - Burmistrz Piask.

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze
ś.p. Stanisławy Wybrańskiej
serdeczne podziękowania składa
Rodzina Wybrańskich

Państwu
Bronisławie i Janowi Mincewiczom
za okazywaną pomoc i życzliwość
składamy serdeczne podziękowania
Rodzina Wybrańskich



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

SANDOMIERZ I OKOLICE

Byli pracownicy, emeryci i renciści zrzeszeni w kole związkowym Związku Zawodowego „Metalowcy” organizują pomoc materialną dla kolegów będących w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Pomoc ta polega na przyznawaniu zapomóg bezzwrotnych. Natomiast tych związkowców, którzy są w trochę lepszej kondycji finansowej, lecz przyczyny zdrowotne ograniczają im kontakt ze światem, staramy się odwiedzać. Taką rolę pełni pełnosprawni członkowie zarządu koła związkowego E i R.



Zarząd koła organizuje również wyjazdy krajoznawcze jedno lub kilkudniowe w zależności od zapotrzebowania i zasobów emeryckich portfeli. Możemy tylko liczyć na 50 % dofinansowania kosztów transportu. Wycieczki krajoznawcze mogą dojść do skutku przy odpowiedniej frekwencji. 11 czerwca 2008r. odbyła się wspaniała wycieczka do Baranowa oraz Sandomierza. Stare odnowione, orestaurowane zamki i pałace pokazują burzliwą historię ich właścicieli, trudne losy okolicznej ludności. Przy bujnej wyobraźni możemy sobie wyobrazić najazdy hord tatarskich, wojsk szwedzkich, mroczne czasy rozbiorów Polski.

Odbudowane zamki i pałace dawnych rodów magnackich są przykładem wielkiej dumy narodowej. Baranów Sandomierski jest tego wspaniałym dowodem. Bardzo duży wkład materialny wniosła do odbudowy i wyposażenia wnętrz Łopalinia Siarki Tamobrzeg. Sandomierz to miasto bardzo stare i wspaniałe. W okolicach tego mia-

sta rzeka San zmierza do Wisły być może i stąd wzięła się jego nazwa. Malownicze wzgórza, na których rozłożyło się miasto ze wspaniałymi budowlami, ratuszem oraz wieloma kościołami. Z baszty obronnej widzimy panoramę Sandomierza oraz zakola królowej rzeki polskiej. Dodatkową atrakcją stanowi rejs statkiem po Wiśle oraz ciekawe opowieści. Po wizycie w baszcie nie sposób ominąć podziemi. Kiedyś piwnice mieszczących się domów posadowionych na lessowych wzniesieniach, służyły również jako składy handlowe.

Niestety silny, ulewny deszcz, połączony z wyładowaniami atmosferycznymi zmusił nas do wczesniejszego wyjazdu.

Pragnę przypomnieć, że zaplanowany trzydniowy wyjazd nad morze, może dojść do skutku tylko przy odpowiedniej frekwencji. Dlatego też zapraszamy wszystkich chętnych do naszego klubu przy Norwida 2a.

Stanisław Iwanicki

Posiedzenie Komisji ds. Ubezpieczeń Społecznych

12 czerwca 2008 r. w Warszawie, w Centrum Dialogu odbyło się posiedzenie połączonych zespołów Trójstronnej Komisji do spraw ubezpieczeń społecznych oraz polityki gospodarczej i rynku pracy w sprawie emerytur pomostowych.

W obradach brali udział członkowie Komisji, eksperci zespołów, a także eksperci medycyny pracy.

Nad tematem emerytur pomostowych komisje pracują już od kilku lat i przy każdej zmianie rządu komisja zaczyna pracę od nowa. Większa część członków komisji i ekspertów zajmuje się tym tematem od kilku lat i przy dobrej woli decydentów można by tę sprawę zamknąć.

W następnym tygodniu eksperci medycyny pracy opracują czynniki ryzyka. W dniach 25, 26 i 27 czerwca wyniki ryzyka zostaną omówione na zespole. W miarę posiadanych informacji będziemy informować o przebiegu dalszych rozmów.

Zarząd.

SZKOLENIE ZWIĄZKOWE

Zarząd Związku Zawodowego „Metalowcy” WSK „PZL-Świdnik” S.A. organizuje dla swoich związkowców, oprócz szkoleń stacjonarnych, również szkolenia wyjazdowe.

Tak też było i w tym roku. 14 czerwca grupa 70 członków organizacji wyjechała do Okuninki w celu wzięcia udziału w szkoleniu połączonym z rozrywką.

Po drodze związkowcy zwiedzili okolice Włodawy oraz niektóre zalety tego regionu. Mając umówionego wcześniej przewodnika pojechaliśmy do Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, gdzie mieliśmy możliwość obejrzeć kompleks synagog oraz zabytkowe kościoły zwane miejscem „Trzech Kultur”. Następnie pojechaliśmy zwiedzić obóz zagłady w Sobiborze. To był ostatni przystanek przed przyjazdem do ośrodka „Świtezianka” w Okuninie.

Po spożyciu smacznego obiadu i krótkim odpoczynku spotkaliśmy się na głównej sali gdzie odbył się najważniejszy punkt wycieczki, czyli szkolenie. Po powitaniu wszystkich uczestników oraz 3 wykładów przez przewodniczącego, kol. Jana Borysa głos zabierała pani wykładowca, która zapoznała nas z tematem „postępowanie stron w czasie prowadzonych negocjacji”. Ponieważ wykład był prowadzony bardzo przystępnie i zrozumiale aktywny udział wzięli w nim słuchacze.

W nieodległej perspektywie możemy, jako związkowcy, być zmuszeni do prowadzenia negocjacji z potencjalnym nabywcą akcji WSK



„PZL-Świdnik”, temat ten był dla nas bardzo istotny. Pani wykładowca, w szczegółach wyjaśniała różne etapy negocjacji.

Kolejny wykładowca w ogólnym zarysie przybliżył nam sposób negocjacji pakietów socjalnych oraz ich elementy możliwe do wynegocjowania.

Kol. Jan Borys poinformował o spotkaniach, które w ostatnim okresie odbyły się w tematach prywatyzacji sektora zbrojeniowego naszej gospodarki oraz możliwych wariantach prywatyzacji WSK „PZL-Świdnik” S.A., przedstawionych przez stronę rządową. Na tym szkolenie zakończono, a uczestnicy zostali zaproszeni na podsumowanie podczas uroczystej kolacji.

15 czerwca, po śniadaniu i krótkim odpoczynku, dwoma autokara-

mi wróciliśmy do Świdnika umawiając się na podobne spotkanie za rok, być może w innym ciekawym zakątku naszego kraju lub pięknej Lubelszczyzny.

W.K.

**GŁÓWNY INSPEKTOR PRACY
PRZYPOMINA O OBOWIĄZKU
ZAPEWNIANIA PRACOWNIKOM
NAPÓJÓW PODCZAS UPAŁÓW**

CHROŹMY ZDROWIE PRACOWNIKÓW!

Główny Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa apeluje do pracodawców o przestrzeganie przepisów gwarantujących pracownikom napoje podczas upałów. Obowiązek taki powstaje przy temperaturze przekraczającej 25 stopni C na otwartej przestrzeni oraz 28 stopni C na stanowisku pracy w pomieszczeniu. Napoje powinny być udostępnione w ilości zaspokajającej potrzeby pracowników.

W przypadku osób wykonujących prace brudzące na otwartej przestrzeni, w wysokiej temperaturze, pozbawionych dostępu do bieżącej wody, pracodawca zobowiązany jest zapewnić do celów higienicznych co najmniej 90 l wody dziennie na każdego pracownika.

Należy pamiętać o używaniu i utrzymywaniu w stałej sprawności i czystości urządzeń wentylacyjnych lub klimatyzacyjnych oraz zabezpieczenia okien i świetlików przed nadmiernym nasłonecznieniem (poprzez np. rolety, żaluzje).

Główny Inspektor Pracy przypomina o obowiązku zwrócenia szczególnej uwagi na warunki pracy osób wykonujących prace szczególnie niebezpieczne i wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej, a także kobiet w ciąży i karmiących piersią. Należy pamiętać o zakazie zatrudniania pracowników młodocianych w pomieszczeniach, w których temperatura powietrza przekracza 30 stopni C, a wilgotność względna powietrza - 65%.

Nieprzestrzeganie wymienionych obowiązków jest wykroczeniem przeciwko prawom pracownika.

Należy przy tym dodać, że nie ma przeszkód prawnych, by pracodawcy skracali czas pracy podczas upałów. Mogą też wprowadzić dodatkowe przerwy regeneracyjne. Powinni jednak pamiętać, że w takich sytuacjach pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia.

Podstawa prawna:

- kodeks pracy,
- rozporządzenie RM z 28 maja 1996 r. w sprawie profilaktycznych posiłków i napojów,
- rozporządzenie RM z 24 sierpnia 2004 r. w sprawie wykazu prac wzbudzających niebezpieczeństwo i warunków ich zatrudnienia przy niektórych z tych prac.

OŚWIADCZENIE OPZZ W SPRAWIE UBÓSTWA I WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO W POLSCE

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych wzywa rząd do opracowania i przyjęcia, poprzedzonego ogólnonarodową dyskusją, wieloletniego programu zwalczania ubóstwa i społecznego wykluczenia.

W lutym br. Komisja Europejska opublikowała raport dotyczący ubóstwa w krajach Unii Europejskiej. Z raportu jednoznacznie wynika, że Polska jest krajem Unii Europejskiej, w którym występuje największe ubóstwo. Dane te powinny skłaniać rządzących do refleksji i zaproponowania systemowych rozwiązań. Bezstronny raport Komisji Europejskiej potwierdza wszystkie diagnozy przedstawione przez OPZZ w latach transformacji ustrojowej w Polsce, zwłaszcza:

- * Powstający w Polsce po 1989 roku system społeczno-gospodarczy skutecznie ograniczył wcześniej nadane świadczenie społeczne;
- * Zwiększyła się liczba osób uzyskujących dochody na poziomie minimum socjalnego w Polsce z 7,8 mln osób w 1991 r. do ponad 23 mln w 2007 r.;
- * Liczba osób żyjących w skrajnej biedzie wzrosła z 1,7 mln w 1996r. do 4,5 mln obecnie;
- * Praca nie chroni przed biedą, pomimo wzrostu płac w latach 2006-2007 - co potwierdza tezę OPZZ o istnieniu w Polsce grupy „biednych pracujących”;
- * Z roku na rok powiększa się zróżnicowanie w dochodach ludności;
- * Co piąty Polak żyje w skrajnym ubóstwie;
- * Emeryci i renciści po kilkudziesięciu latach pracy otrzymują świadczenia w wysokości poniżej minimum socjalnego, a nawet biologicznego.

Zgromadzona wiedza naukowa i badawcza nie dociera do decydentów, nie toczy się w Polsce publiczna debata na temat biedy. Potoczne wyobrażenia ubóstwa są odległe od rzeczywistości, świadczą o niewiedzy i stereotypach. Dlatego potrzebna jest debata, poprzedzona rzetelnym raportem na temat polskiej biedy.

VI Kongres OPZZ wezwał rząd do opracowania i przyjęcia, poprzedzonego ogólnonarodową dyskusją, wieloletniego programu zwalczania ubóstwa i społecznego wykluczenia. Dziś ten postulat przypominamy.

Program ten powinien przede wszystkim dotyczyć działań w zakresie likwidacji głównych przyczyn biedy, jakimi są: bezrobocie, niskie poziom płac i świadczeń socjalnych.

Niezależnie od tego niezwłocznie powinny zostać podjęte prace nad zmianą aktualnie obowiązujących przepisów zmierzające do doraźnego minimalizowania społecznych skutków ubóstwa. Jest to szczególnie istotne w sytuacji szybkiego wzrostu kosztów utrzymania.

Opowiadamy się za wprowadzeniem do ustawodawstwa pojęcia „minimum dochodu gwarantowanego rodziny” oraz nadaniu pojęciom: „minimum egzystencji” i „minimum socjalne” rangi kategorii prawnej.

Warszawa, 11 czerwca 2008 r.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych

TANECZNA BITWA O ŚWIDNIK

Pierwsza historyczna bitwa o Świdnik w rytmie break dance zakończyła się sukcesem grupy Luźna Lanserka Cool Boys. Chłopcy z Chelma, Włodawy i Jeleniej Góry doskonale poradzi sobie z przeciwnikami m. in. z Zamościa, Puław, Kraśnika i Lubartowa, a ich ewolucje na scenie wprawiły w zachwyt nie tylko jurorów, ale również zgromadzoną na sali kina LOT publiczność. Wszystko to miało miejsce 14 czerwca podczas I Wojewódzkiego Konkursu Tanecznego Break Dance.

Drugie miejsce w kategorii grupowej zajął zespół SDV, natomiast trzecie należało do świdnickiej grupy Fresh Flow. W rywalizacji indywidualnej zwycięzcą okazał się Paweł Rawski – bboy Rafuś, na drugiej pozycji uplasował się Mariusz Brzozowski – bboy Mario, zaś trzecie miejsce należało do Adama Kozłowskiego – bboy Adasiowy.

Impreza, którą zorganizował Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku i Architektura Kultury przy wsparciu finansowym Gminy Świdnik i Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, cieszyła się dużym powodzeniem. Wzięło w niej udział siedem grup tanecznych z wojewód-



stwa lubelskiego oraz tancerze indywidualni. Konkurowali oni ze sobą w tzw. bitwie, gdzie liczy się nie tylko technika, ale i wyczucie rytmu. Wszyscy uczestnicy sobotniej imprezy zaprezentowali swoje największe umiejętności, co dla widzów i fanów break dance stanowiło prawdziwą ucztę. O podkład muzyczny zadbał DJ Prosper, a całość poprowadził Zetena.

Pomysł konkursu zrodził się na spotkaniach grupy Architektura Kultury – wyjaśnia koordynatorka akcji, Magdalena Sot. – Naszym celem było zorganizowanie imprezy skierowanej do młodzieży. Tańcem interesuje się naprawdę duża grupa osób, natomiast break dance to forma wyjątkowo widowiskowa. Sama forma walk i rywalizacji też jest czymś niezwykle atrakcyjnym zarówno dla uczestników, jak i publiczności. W przyszłym roku chcielibyśmy kontynuować akcję, ale już w nieco rozszerzonej formule, jako konkurs ogólnopolski.



Drogi Rodzicom
**ZOFII I LUDWIKOWI
KARDASIEWICZOM**

*z okazji 68. rocznicy ślubu
najserdeczniejsze życzenia
dalszych wspólnych lat w zdrowiu, radości
i zadowoleniu*

składają
Anna i Andrzej z rodzinami

Wyniki Zbiórki Publicznej PSOUU Koło w Świdniku

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Świdniku ul. Kościuszki 8 informuje, że na mocy decyzji Urzędu Miasta Świdnik nr 2/2008 z dnia 9 maja 2008r. zorganizowało i przeprowadziło w okresie 15.05.2008r. - 5.06.2008r. zbiórkę publiczną na terenie miasta Świdnik z przeznaczeniem zebranych środków na remont i modernizację budynku służącego rehabilitacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Suma zebranych środków pieniężnych wyniosła 991,40 zł, w tym do puszek kwartarskich - 152,40 zł, ze sprzedaży cegiełek - 839,00 zł.

Wszystkim darczyńcom składamy serdeczne podziękowanie.

ISKRA DOROŚLEJE

**Klub zaprasza także
dawnych Klubowiczów
na zabawy taneczne przy muzyce na żywo
sobota - godz.20.00
rezerwacja tel. (081) 751 43 35,
508 102 820**

BIURO NIERUCHOMOŚCI

w Świdniku
czynne: 9.00-17.00

ul. Racławicka 28/1 „Rotacyjny”

tel. 468 00 09

Uwaga: bezpłatne przyjmowanie
ofert sprzedaży nieruchomości

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-366

Telefon redakcji 0 81 468-74-54



Czekamy na sygnały

GABINET GINEKOLOGICZNY

ZAPRASZAMY W GODZ. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za szpitalem)

Tel. 081 751-54-54

Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia.

R-1

Miejski Ośrodek Kultury

serdecznie zaprasza do udziału w Turnieju Szachowym i Warcoba-
wym dla mieszkańców Powiatu
Świdnickiego, który odbędzie
się w Miejskim Ośrodku Kultury
(ul. Wyszyńskiego 14) w
dniu 22.06.2008r. o godz.
10.00.

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na koncert Helicopters
Brass Orchestra, który odbędzie
się w ogrodzie Miejskiego Centrum
Usług Socjalnych przy
ul. Wyszyńskiego 5 w dniu
29.06.2008r. o godz. 16.00.

Repertuar kina LOT

27 - 30 czerwca - INDIANA JONES I KRÓLESTWO KRYSZTAŁOWEJ CZASZKI, prod. USA, od lat 12, godz. 17.00, 19.15

Sanepid informuje

W związku ze zbliżającym się sezonem grzybowym i możliwością wystąpienia zatrucia pokarmowych powodowanych spożyciem grzybów trujących, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Świdniku po raz kolejny przypomina o bezwzględnym przestrzeganiu wymogów Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 19 grudnia 2002r. w sprawie grzybów dopuszczonych do obrotu lub produkcji przetworów grzybowych albo artykułów spożywczych zawierających grzyby oraz uprawnień klasyfikatora grzybów i grzyboznawcy (Dz.U. Nr 21, poz. 178 z późn. zm.), zwłaszcza w zakresie warunków dopuszczenia do obrotu a mianowicie:

Grzyby świeże rosnące w warunkach naturalnych wolno sprzedawać w placówkach handlowych i na targowiskach po przedstawieniu ich oceny przez klasyfikatora lub grzyboznawcy oraz uzyskaniu na nie atestu. Ponadto w miejscu ich sprzedaży należy umieścić informację o gatunku grzybów oraz nazwisko i adres sprzedawcy.

Stwierdzenie podczas kontroli, że w/w wymagania nie zostały spełnione, spowoduje bezzwłoczne wycofanie grzybów ze sprzedaży oraz zastosowanie sankcji karnych w postaci mandatów karnych.

Jednocześnie informuje, że w przypadku gdy targowisko nie posiada zatrudnionego klasyfikatora grzybów świeżych, ich ocenę mogą przeprowadzić oraz wydać atest klasyfikatorzy lub grzyboznawcy Powiatowych lub Wojewódzkich Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych.

UWAGA: Klasyfikatorzy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Świdniku przy Al. Lotników Polskich 1 udzielają porad i wydają atesty od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 10.00.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam zlewmyślik lub zamienię na małą lub mikro-chłodnię, tel. (081) 468 31 28.

Sprzedam 7-tygodniowe owczarki niemieckie, czarno-podpalane, cena 350 zł, tel. (081) 468 18 58.

Sprzątanie mieszkań (także po remontach), tel. 0 519 782 060.

Wynajmę, sprzedam lub zamienię na inną nieruchomość lokal o pow. 37 mkw., w Świdniku, tel. 0 513 589 178.

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, częściowo umeblowane, po remoncie, tel. 0 603 243 990 po godz. 18.00.

Wynajmę mieszkanie (pokój z kuchnią), przy ul. Niepodległości, tel. 0 503 326 464.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, I piętro, 50 mkw, 200 tys. zł, ul. Okulickiego, tel. 0 503 174 506.

Sprzedam 1 tonę jęczmienia paszowego, tel. (081) 468 84 29.

Sprzedam bardzo tanio regał (081) 468 28 19.

Sprzedam działkę rolną-budowlaną w Melgwi, 1,70 ha, tel. 0 691 170 780.

Sprzedam WC z drewna, deski frezowane, kryty blachą, podłoga, sedes, tel. (081) 751 36 00.

Przyjmę na stancję mężczyzn pracujących, sprzedam regał pokojowy ciemny, tel. 0 507 823 498.

Tanio sprzedam akwarium 300 l, z wyposażeniem, tel. 0 781 175 544.

Sprzedam ponton 2-osobowy, 4-komorowy, z mocowaniem na silnik, stan idealny, tel. 0 661 763 732.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Drużyna trenera Cezarego Nowaka zdobyła brązowe medale mistrzostw Polski kadetek w koszykówce

Chcemy się rozwijać

Drużyna AZS UMCS Lublin zajęła trzecie miejsce podczas mistrzostw Polski kadetek w koszykówce. Warto przypomnieć, że podopieczne trenera Cezarego Nowaka swoje pierwsze kroki na parkiecie stawiały w barwach Uczniowskiego Klubu Sportowego Brzeziny działającego przy Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku. Szkoleniowca naszych brązowych medalistek poprosiliśmy o skomentowanie ostatnich sukcesów oraz zaopiniowanie o plany na najbliższą przyszłość.

Jak długo trzeba szkolić zespół, aby zdobył medal mistrzostw Polski?

Sporą grupę z tych dziewcząt mam pod opieką praktycznie od trzeciej klasy szkoły podstawowej. W sumie to już parę ładnych lat. Trzy lata temu doszły

Jak mówi przysłowie apetyt rośnie w miarę jedzenia, więc...

W minionym sezonie równoległe z rozgrywkami kadetek brałmiś udział także w lidze juniorek. Grając młodszym rocznikiem udało się nam dotrzeć aż do

Zmusza nas do tego sytuacja. W naszym województwie praktycznie nie mamy z kim rywalizować w kategorii juniorek. Wiadomo, żeby cały czas iść do przodu, trzeba grać jak najwięcej. Z tego powodu, oprócz gry w strefowych rozgrywkach juniorskich, pojawiła się szansa zgłoszenia zespołu do seniorskiej I ligi B, czyli trzeciego szczebla rozgrywek centralnych.

Jakie macie plany na najbliższą przyszłość?

Po wyczerpującym sezonie czeka teraz dziewczęcy w pełni zasłużony odpoczynek. Treningi wznowimy dopiero w sierpniu. Najbliższe rozgrywki w wyższej



Na trzecim stopniu podium koszykarskich mistrzostw Polski kadetek stanęły: Magda Marzec (druga od lewej w górnym rzędzie), Kasia Mazur, Anita Góźdz, Agata Dobrowolska, Ania Koperda, Monika Dubiel (pierwsza od lewej z dolnym rzędzie), Kasia Trzeciak, Magda Koperwas i Ola Karczmarczyk.

dziewczęta z lubelskiego Gimnazjum nr 11 od trener Izabeli Paszek. W ten sposób powstała drużyna, która w tym roku po ciężkich treningach i walce w turniejach centralnych zdobyła brązowe medale w kategorii kadetek.

Jak wyglądał turniej finałowy w Łodzi?

W pierwszym meczu grupowym po dogrywce pokonałmiś OSiR Sokół Podlaski 65:55, w drugiej potyczce wygraliśmy z Huraganem Wołomin 72:65, a trzeciego rywala Gwarka Pawłowice zwyciężyłmiś 61:53. Naszym półfinałowym rywalem była drużyna gospodyń - Łódzkiego Klubu Sportowego. Po trzech kwartach prowadziliśmy 43:38, by ostatecznie ulec rywalkom minimalnie 49:52. W spotkaniu o brązowe medale dziewczęta jeszcze raz pokazały charakter i wygrały z Huraganem 69:64.

Kumorowski Wicemistrzem Świata



W dniach 16-22 czerwca w Val di Sole koło Mediolanu (Włochy) odbywały się Mistrzostwa Świata w kolarstwie górskim. W triu rowerowym wicemistrzostw świata zdobył zawodnik KM Champion Świdnik Rafał Kumorowski. Koledzy klubowi Kumorowskiego, Paweł Ręczak i Karol Serwin nie zakwalifikowali się do finału i zajęli dalsze miejsca.

Nasz człowiek na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie

Podtrzymać rodzinne tradycje

Gdyby zapytać przeciętnego kibica czy Świdnik na tegorocznych Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie będzie miał swojego reprezentanta to na pewno odpowiedź byłaby przecząca. Jak się okazuje będzie inaczej. Olimpijską nominację w skokach do wody z wieży dziesięciometrowej odebrał urodzony w Świdniku Paweł Brendler. 25-letni dziś sportowiec jest członkiem kadry narodowej Niemiec. Mielimy okazję porozmawiać z nim podczas jego kilkudniowego pobytu w domu rodzinnym.

Jak to się stało, że jesteś akurat w niemieckiej kadrze?

Zeby to wyjaśnić muszę się cofnąć do 1990 roku. Wtedy to jako siedmioletnie dziecko wraz z rodzicami wyemigrowaliśmy ze Świdnika do Niemiec. Na basenie we Frankfurcie nad Menem zobaczyłem jak zawodnicy miejscowego klubu skaczą z wieży. Ot tak wykonałem kilka skoków, a najwyraźniej wyszło mi to dobrze, bo trener zaproponował mi podjęcie regularnych treningów. Tak z niewinnej zabawy przeszedłem do treningów w klubie sportowym.

Kiedy zacząłeś uprawiać ten sport w sposób profesjonalny?

Mój pierwszy trener stwierdził, że jeśli chcę coś w skokach osiągnąć, to muszę przejść do szkoły sportowej. Mając czternaście lat wyprowadziłem się od rodziców z Frankfurtu i podjąłem naukę w Halle. Rozpocząłem też w pełni profesjonalne treningi. W tym czasie miałem nawet po dziesięć treningów tygodniowo. W październiku ubiegłego roku, by mieć jeszcze większą szansę rozwoju zmieniłem barwy klubowe i aktualnie reprezentuję klub TSC Berlin.

Kiedy przyszły pierwsze poważne sukcesy?

Bardzo miło wspominać swoje pierwsze zawody, kiedy mając osiem lat zostałem mistrzem okręgu. Natomiast mieszając już w Halle kilka razy zdobyłem złoty medal mistrzostw Niemiec w kategorii juniorów. Po ukończeniu szkoły zostałem członkiem klubu wojskowego, który oprócz treningów na wysokim poziomie zapewnił mi także pensję zawodniczą. W 2007 roku zdobyłem tytuł wicemistrza Niemiec wśród seniorów i byłem trzeci w zawodach Pucharu Świata oraz czwarty w Pucharze Europy.

Na czym polega trening w tej dyscyplinie?

Tylko pięćdziesiąt procent treningu obejmuje technikę skoków do wody. W czasie zawodów jednym z kryterium oceny jest elegancja wykonywanego skoku. Dlatego duży nacisk na zajęcia treningowych kładzie się na elementy baletu klasycznego. Po za tym mamy

zajęcia na siłowni, typowe ćwiczenia wytrzymałościowe, gimnastykę, akrobatykę, skoki na baticie, a nawet grymy w piłkę nożną czy siatkówkę. Generalnie, co może być ciekawostką, skoczek do wody uprawia bardzo dużo sportów.

Nominację olimpijską mogłeś otrzymać już wcześniej?

Minimum, które uprawniało mnie do otrzymania nominacji olimpijskiej zdobyłem już cztery lata temu przed igrzyskami w Atenach. Niestety pech - zerwanie więzadeł krzyżowych w lewym kolanie, uniemożliwił mi wówczas start. Do treningu wytrzymałościowego powróciłem po dziewięciu miesiącach przymusowej przerwy i praktycznie od początku musiałem walczyć o realizację marzenia jakim jest dla mnie udział w olimpiadzie.

Czy to prawda, że kiedyś Twój tata przepowiedział Ci start na igrzyskach?

Kiedy miałem 13 lat tata powiedział ówczesnemu prezydentowi niemieckiej federacji pływackiej, że kiedyś pojade na olimpiadę. Po dwunastu latach te słowa się ziściły. Kiedy sobie to przypominam aż ciarki przechodzą mi po ciele. To niesamowite uczucie. Na pewno sam start będzie dla mnie olbrzymim przeżyciem. Już jestem wśród trzydziestu pięciu najlepszych zawodników na świecie w tej dyscyplinie. Moim marzeniem jest znaleźć się w finałowej dwunastce.

Zaluzję, że nie będziesz reprezentował Polski...

Oczywiście, że tak. Ja bardzo chciałem skakać dla naszego kraju. W ubiegłym roku odbyłem na ten temat rozmowę z prezesem Polskiego Związku Pływackiego. Niestety okazało się, że w Polsce nie miałbym nawet gdzie profesjonalnie trenować, nie mówiąc już o zapewnieniu mi innych warunków jakie mam w Berlinie.

Twój występ w Pekinie będzie świetnym nawiązaniem do bogatych rodzinnych tradycji sportowych...

Mój dziadek Jerzy Brendler był bardzo wczesnym sportowcem. Na igrzyskach w 1936 roku w Berlinie zdobył srebrny medal w sportach motocyklowych, a jeszcze przed wojną był trzykrotnym mistrzem Polski w skokach do wody z trampoliny. Ponadto aż 21 razy w swojej karierze zdobywał tytuł mistrza kraju w wysięgach motocyklowych. Dodam, że mój tata Piotr czterokrotnie zdobywał mistrzostwo Polski mastersów w skokach spadochronowych na celność lądowania.

Điękując za rozmowę życząc udanego startu w Pekinie!

Rozmawiał: Jacek Kosierb

Świdnicka reprezentacja w turnieju „Z podwórka na stadion” o Puchar Tymbarku

Avia wicemistrzem!

Reprezentacja Powiatu Świdnickiego składająca się z drużyn chłopców GPTS Avia Świdnik i dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Bystrzejowicach wzięła udział w ósmej edycji ogólnopolskiego turnieju piłki nożnej pod nazwą „Z podwórka na stadion” rozgrywanego o Puchar Tymbarku. W zawodach finałowych rozegranych w Krasnymstawie wzięło udział ponad dwadzieścia reprezentacji powiatów z całego województwa lubelskiego. Start naszych chłopców zakończył się dużym sukcesem w postaci zdobycia tytułu wicemistrzowskiego.

W fazie grupowej drużyna chłopców prowadzona przez trenera Ireneusza Kellera pokonała kolejno powiat Włodawa 5:2 oraz powiat Parczew 11:0 i awansowała do dalszych gier z pierwszego miejsca w grupie. W drugim etapie rozgrywanym systemem pucharowym Avia pokonała powiat Lubartów 2:1 i awansowała do półfinału, w którym zmie-

rzyła się z drużyną z Międzyrzecza Podlaskiego reprezentującą powiat ziemski Biała Podlaska. Młodzi świdniczanie wygrali zdecydowanie 4:2.

- W finale, do przerwy, utrzymał się wynik bezbramkowy. Tuż po przerwie drużyna z Białej Podlaskiej strzeliła bramkę dającą prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego strzałem głową naszego bramkarza Adama Woźniaka pokonał Sebastian Szymański, wybrany później najlepszym zawodnikiem turnieju. Moja drużyna ambitnie walczyła do końca o wyrównanie. Efektem maksymalnego zaangażowania zawodników była efektywna bramka głową zdobyta przez Rafała Paluszka. Asystę pięknym dośrodkowaniem zaliczył Brandon Augustin. Niestety konkurs rzutów karnych zakończył się minimalnym zwycięstwem rywali 3:2 - opowiadał po powrocie z Krasnegostawu trener Keller.

Warto dodać, że występujące w turnieju dziewczęta ze SP w Bystrzejowicach zajęły wysoka czwartą lokatę. Opiekunem tej drużyny był Marian Miszał.

JaKo



Drużyna chłopców GPTS Avia Świdnik. Od lewej: Mateusz Chyła (w przyszłości), Łukasz Kozłowski, Tomasz Cwetkow, Brandon Augustin, Jakub Michalczyk, Ireneusz Keller (trener), Janusz Jędrzych, Rafał Paluszek, Dominik Szporan, Bartek Olejnik, Łukasz Kuczyński, Patryk Lis, Krzysztof Jaskiewicz i Adam Woźniak (leżący).

25 LAT POSŁUGI KAPŁAŃSKIEJ

- Dziękujemy wam za 25 lat powołania do służby Bożej, dziękujemy za waszą pracę. Życzymy, żebyście nadal realizowali swoje powołanie, nie mniej godnie niż do tej pory, ale z jeszcze większym zapalem – mówił w homilii ks. biskup Ryszard Karpiński, słowa swe kierując do zgromadzonych na ołtarzu kościoła p. w. św. Józefa księży, którzy wraz z proboszczem parafii, ks. Krzysztofem Czerwińskim, obchodzili 25 – lecie posługi kapłańskiej.

Uroczysta msza św. odprowadzona została 1 czerwca, a życzenia dalszej wytrwałości w służbie Bożej oraz podziękowania za dotychczasową pracę i przewodnictwo duchowe Ks. Czerwińskiemu składali także: burmistrz Świdnika Waldemar Jakson, starosta Mirosław Król, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 Ryszard Borowiec, prezes Heliseo Wojciech Jabłoński, uczniowie i nauczyciele świdnickich szkół. Wśród zaproszonych gości znaleźli się rów-



nież przedstawiciele PZL Świdnik oraz pozostałych świdnickich parafii, księży wychowawcy z seminarium, gdzie do kapłaństwa przygotowywał się ks. K. Czerwiński, a także liczna grupa parafian.

Ks. kanonik Krzysztof Czerwiński funkcję proboszcza parafii p. w. św. Józefa pełni od 1993 roku. Od niedawna jest również archidiecejalnym duszpasterzem środowisk lotniczych.

WYGRANY PROCES

Czy łatwiej jest oskarżać, czy może bronić przestępcę? Jak powinien zachowywać się świadek zeznający w procesie? Kto powinien zadbać, by dowody mogły zostać przyjęte przez sąd? Przed takimi pytaniami i problemami stanęli uczestnicy III edycji Konkursu Symulacji Procesu Amerykańskiego. W tym roku byli to uczniowie ze szkół lubelskich, m.in. ze Staszica, Unii, Paderewskiego, zwłaszcza przygotowujący się do zdawania matury międzynarodowej w języku angielskim oraz świdniczanin z II Liceum Ogólnokształcącego im. K. K. Baczyńskiego. I to właśnie ci ostatni zdobyli wszelkie możliwe nagrody, nie tylko zespołową, ale również indywidualne.



Górny rząd od lewej: Cezary Bicki, Paweł Tomasiak, Maciek Herda, Joanna Grochowska. Dolny rząd od lewej: Ewelina Gębala, Patrycja Szabala, Ilona Sokółowska. Nieobecny na zdjęciu Krzysztof Danielak.

Konkurs sponsorowany jest przez KUL, Ośrodek Doskonalenia Umiejętności Prawniczych, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL oraz Fundację „Instytut na Rzecz Prawa”, a jednym z jego głównych celów jest rozwój umiejętności prawniczych oraz posługiwanie się językiem angielskim. Polegał na uczestniczeniu w symulowanym procesie amerykańskim – rozprawa dotyczyła morderstwa pierwszego stopnia, licealiści wystąpili więc w rolach obrońców, oskarżycieli i świadków. Świdniczanin uzyskał najwięcej punktów w całej historii konkursu, zarówno w kwalifikacjach, jak i w finale, który odbył się w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Tutaj pokonali drużynę ze Staszica, zajmując tym samym pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej. Oprócz tego Paweł Tomasiak z kl. I odgrywający rolę detektywa, otrzymał tytuł najlepszego świadka, zaś Ilona Sokółowska z kl. II e uznana została najlepszym adwokatem inagrodzona indeksem oraz możliwością podjęcia studiów na KUL-u na kierunku prawa.

- Odniesiony sukces był dla nas dużym zaskoczeniem, bowiem przez cały okres przygotowaliśmy mieliśmy wątpliwości, czy mamy szansę w starciu z renomowanymi lubelskimi szkołami, z maturą międzynarodową – wyznaje Ilona Sokółowska. - Jednak ich renomę i pewność siebie okazały się niewystarczające w porównaniu z naszą wolą walki, bystrością umysłów, znajomością języka angielskiego oraz potencjałem prawniczym drzemącym w członkach naszej drużyny! - Chciałabym zaznaczyć, iż na ten sukces złożyła się determinacja i oczywiście ciężka praca naszych uczniów – podkreśla Jadwiga Kopniak. - Sami umawiali się na spotkania, pisali mowy, opracowywali strategię, wcale nie musiałam im o tym przypominać czy pilnować. Pomagałam im tylko wtedy, gdy prosili o poprawienie tekstu od strony językowej lub przećwiczenie wymowy. Ich mistrzem i myślę, że „guru”, jeśli chodzi o prawo, był pan Filip – student prawa, wyznaczony przez KUL do pomocy przy przygotowaniu się do procesu.

Jako zwycięzcy licealiści uzyskali też możliwość wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, by tam reprezentować Polskę na konkursie międzynarodowym. Niestety, jest to bardzo kosztowna wyprawa, szukają więc kogoś, kto mógłby sfinansować wyjazd.

W trosce o bezpieczny wypoczynek

15 czerwca, mieszkańcy Adam-pola spotkali się po raz ósmy na dorocznym festynie rodzinnym „Bezpieczne Wakacje”. Organizatorem imprezy, której celem była promocja zdrowego i bezpiecznego stylu życia była Rada Duszpasterska przy parafii św. Józefa.

W trakcie imprezy dzieci mogły nie tylko wykazać się umiejętnościami jazdy na rowerze, ale poznawały także zasady bezpiecznego poruszania się jednośladem po ulicach. Był także konkurs toczenia opony, wyciągania nagród za pomocą wędki. Nie zabrakło kielbasek pieczonych w ognisku. Ogromnym powodzeniem cieszyły się przejażdżki quadem. Najmłodszych uczestników imprezy organizatorzy zaprosili do udziału w konkursie plastycznym, którego tematem była 25 rocznica uzyskania święceń kapłańskich przez ks. Krzysztofa Czerwińskiego, proboszcza parafii p. w. św. Józefa. - Społeczność parafialna Adam-pola jest niewielka, liczy 3060 osób – mówi Kazimierz Patrzala, przewodniczący Rady Duszpasterskiej. - Staramy się jednak żyć jak w jednej wielkiej rodzinie, integrować się, wspierać wzajemnie. Festyny parafialne to nasz wkład w wychowanie najmłod-



szych świdniczan. Pokazujemy im gdzie szukać dobrych wzorców zachowania, uczymy dyscypliny. Suggerujemy, że aktywny styl życia jest lepszy niż izolacja w wirtualnym świecie gier komputerowych. Zapraszamy ich wspólnej zabawy z rodzicami i dziadkami, pokazując, że rodzina to największe dla nich oparcie, nie tylko podczas wakacji.

(sls)



Podziękowania

Klub Motorowy „CHAMPION” w Świdniku, organizator Mistrzostw Polski w trialu rowerowym Świdnik 2008 składa serdeczne podziękowania współorganizatorom: Gminie Miejskiej Świdnik, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubelskiego w Lublinie.

Sponsorom: PZL Świdnik S.A., Spółdzielczy Bank Powiatowy w Piaszkach, Polski Związek Kolarski, PEGIMEK Sp. z o.o., Zakład Obróbki Plastycznej w Świdniku, EC „GIGA” w Świdniku, PEC Sp. z o.o. w Świdniku, REMONDIS Sp. z o.o. Świdnik, SOUL KOZAK, Starostwo Powiatowe w Świdniku, NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” PZL – Świdnik, SERWIN-SERWIS Mechanika Pojazdowa, Nałęczowianka, Galeria VENUS, WIKING - Sklep Rowerowy, GALANT P.P.H.U., TKS Świdnik, MARSOFT, Totalizator Sportowy, MAXIPOL, Straż Pożarna Świdnik.

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

Świdnik, ul. Kasperka 17/45, tel. (081) 469-23-66

Nowa inwestycja w Świdniku
ul. Ratajcza

Promocja
Wybrane mieszkania w super cenie!

Oferujemy mieszkania od 31 do 136 mkw.
Gwarantowana cena sprzedaży • Hipoteczna własność gruntu
www.makdom.com.pl